FLEJD, KOCHANIE

Odjebało mi znowu
Szkoda czasu i sił na szukanie powodu
Ciągłe poczucie głodu
Jeszcze stoję i dycham a to najlepszy dowód

Patologia od płodu
Po przez krocze na świat, bez większego powodu
Od spojrzenia do wzwodu
Tak naprawdę niewiele potrzeba zachodu

Jesteś wielką gwiazdą
Bierzesz każdą
Czasem bywa ze krzywo-wlazłą
Puste hasło
Pełen dostęp
Szmata, zima
Przyprowadź mi wiosnę!
Weź też czosnek
Na wampiry
Mogą wpaść też nocą te zbiry
Lepiej myśleć i wyprzedzać
W ciemnej dupie żyje niewiedza

Z ignorancją ambicje tańczą
W gaciach beton ostatnią szansą
Jestem kłamcą
Bo chcesz bym kłamał
Bedę szczery, gdy będzie szama
Weź nie pierd* że noc nieprzespana
Przestań tu zgrywać orangutana
Powtarzam od samego rana
Przestań klęczeć – dbaj o kolana

Kochanie nie pomogę tobie dzisiaj wcale
Kochanie kur* przecież znasz mnie doskonale
Ze mną jest pięknie ale tylko w karnawale
Dnia następnego pożałujesz ze cię znałem
Kochanie nie pomogę tobie dzisiaj wcale
Kochanie kur* przecież znasz mnie doskonale
Ze mną jest pięknie ale tylko w karnawale
Dnia następnego pożałujesz ze cię znałem

mokre palce na tej kalce
Kiedy walczysz wygrywasz walkę
Pierwsze starcie dla kurażu
Niezależnie od przebytego stażu
Każda skóra dobra na abażur
Suche drewno zajmuje się od razu
Przeciw szeptom tysiące rozkazów
Nie masz jak to pokaż pazur
Dociekanie, chęci próżne
Weź nie pierd* że bywa różnie
Zrób to teraz, co znaczy później
Żyjesz dzisiaj, a jutro umrzesz
Kalkulacja tu i teraz
Analiza trwa, co wybierasz
Iść na skróty w cudze buty
Kolejne pretensje, fochy zarzuty
Nie chodzę z truty
Mam wyjebane realizuje choć nie było dane
Cechy mam kurewsko niepożądane
Dla niej dla ciebie pozostanę chamem
Dla przeciw wagi mam więcej odwagi
Popycham do przodu karawan zniewagi

Zakrwawioną głową przebijam mur
Odwagę ma książę gdy nie może król
Kochanie nie pomogę tobie dzisiaj wcale
Kochanie kur* przecież znasz mnie doskonale
Ze mną jest pięknie ale tylko w karnawale
Dnia następnego pożałujesz ze cię znałem
Kochanie nie pomogę tobie dzisiaj wcale
Kochanie kur* przecież znasz mnie doskonale
Ze mną jest pięknie ale tylko w karnawale
Dnia następnego pożałujesz ze cię znałem

Kochanie nie pomogę tobie dzisiaj wcale
Kochanie kur* przecież znasz mnie doskonale
Ze mną jest pięknie ale tylko w karnawale
Dnia następnego pożałujesz ze cię znałem
Kochanie nie pomogę tobie dzisiaj wcale
Kochanie kur* przecież znasz mnie doskonale
Ze mną jest pięknie ale tylko w karnawale
Dnia następnego pożałujesz ze cię znałem